

mgr inż. Katarzyna Orlińska-Dejer¹⁾

BIM w przetargach publicznych – analiza wybranych postępowań przetargowych

DOI: 10.15199/33.2017.10.43

BIM (Building Information Modeling), to jedno z najpopularniejszych słów używanych w ostatnim czasie w budownictwie. Pojawia się już nie tylko w odniesieniu do prezentacji narzędzi klasy BIM, ale coraz częściej w bezpośrednim związku z postępowaniami przetargowymi, konsultacjami czy dialogami technicznymi prowadzonymi przez inwestorów publicznych czy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Warto w tym miejscu podkreślić, że inicjatywa popularyzacji i wdrożenia technologii BIM w Polsce miała i ma charakter inicjatywy oddolnej i jest związana głównie z działalnością non-profit.

Pierwszym sygnałem motywującym jednostki publiczne do zainteresowania się wdrożeniem technologii BIM na poziomie formalnym powinno być pojawienie się w 2014 r. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/24/EU, która zobligowała nas, jako kraj członkowski, do wprowadzenia w życie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych wynikających z tej Dyrektywy. Tak się jednak nie stało. Dopiero 22 czerwca 2016 r. (rysunek 1)

ukazała się Ustawa o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych, w której znalazły się zapisy przeniesione „żywem” z Dyrektywy. W rozdziale 2a Komunikacja zamawiającego z wykonawcami znalazły się następujące zapisy [4]:

Art. 10e. W przypadku zamówień na roboty budowlane lub konkursów zamawiający może wymagać użycia narzędzi elektronicznego modelowania danych budowlanych lub podobnych narzędzi. W takim przypadku zamawiający udostępnia środki dostępu do tych narzędzi zgodnie z art. 10d do czasu, gdy takie narzędzia staną się ogólnie dostępne.

Art. 18. W postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego wszczętych i niezakończonych przed 18 października 2018 r., a w przypadku postępowań prowadzonych przez centralnego zamawiającego, przed 18 kwietnia 2017 r.:

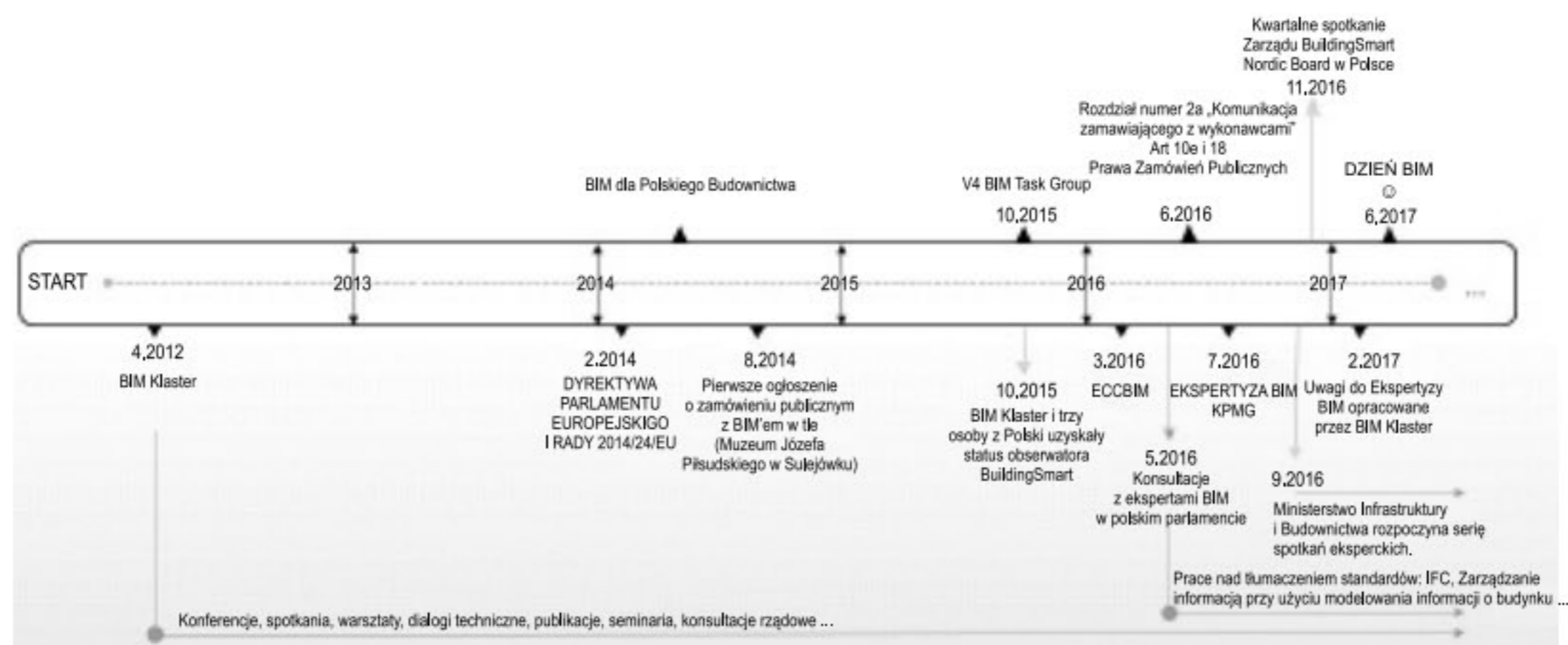
3. w przypadku zamówień na roboty budowlane lub konkursów zamawiający może wymagać użycia narzędzi elektronicznego modelowania danych budowlanych lub podobnych narzędzi, jeżeli takie narzędzia są ogólnie do-

stępne lub zamawiający zapewnia alternatywne środki dostępu do takich narzędzi.

Przywołane zapisy budziły i nadal budzą wiele wątpliwości, co podkreślono w Raporcie *Building Information Modeling. Ekspertyza dotycząca możliwości wdrożenia metodyki BIM w Polsce*; opracowanym na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa przez firmy KPMG advisory Sp. z o.o. sp. k. i ARUP (9.2016) [3]. Oto niektóre z nich:

Pkt. 2.5.2:... *identyfikujemy ryzyko, że w postępowaniach z wymogami stosowania BIM wykonawcy domagają się będą „udostępniania środków dostępu do BIM”. Nie potrafimy zinterpretować, co ten przepis oznaczać będzie w praktyce. W najgorszym przypadku oznaczać mogłoby to konieczność dostosowania dokumentacji BIM w posiadaniu zamawiającego do posiadanych przez wykonawców narzędzi modelowania lub wręcz do posiadanego sprzętu komputerowego.*

Pkt. 2.5.10: *Wprowadzenie art. 10e do Prawa zamówień publicznych jest*



Rys. 1. Historia BIM w Polsce

¹⁾ „Datacomp” Sp. z o.o.; k.orlinska-dejer@datacomp.com.pl